

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHELMŹYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „ST RZECHA RODZINNA“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety. Nakładem i drukarni „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży. Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej. Redaktor odpowiedzialny: FRANCISZEK MIEMCZYK, Chełmża.



Telefon
72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada. Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 130.

Chełmża, niedziela, dnia 9-go czerwca 1929 r.

Rok II.

o ulepszenie metod pracy polskiej.

Jeden z najważniejszych celów Powszechnej Wystawy Krajowej.

W licznych artykułach prasy polskiej, w przemówieniach, związanych z otwarciem Wystawy określono już przyszłe rezultaty tej wielkiej manifestacji naszego dorobku we wszystkich dziedzinach życia państwowego. Streszczają się one w podniesieniu konsumpcji wewnętrznej i eksportu, ulepszeniu metod pracy i ujawnieniu wobec świata wartości kulturalnych i gospodarczych Polski.

Warto się przywrzeć bliżej jednemu z tych celów Powszechnej Wystawy Krajowej, a mianowicie kwestji ulepszenia metod pracy.

Nie ulega dziś bowiem wątpliwości, że kwestja jak najlepszego zainstalowania warsztatów pracy i zastosowania odpowiednich najlepszych metod, więcej wysuwa się na czołowe stanowisko wśród bieżących zagadnień gospodarczych i to we wszystkich krajach Europy.

Przykładem dla starego kontynentu jest w tym kierunku głównie Ameryka, która obecnie prawie na wszystkich polach pracy w przemyśle i na roli stanowi jeden wielki praktyczny uniwersytet

W metodach pracy amerykańskiej uderza nas przede wszystkim nieznaną dotąd w Europie wielki rozwój studiów przedwstępnych i ciągłych badań nad sposobami produkcji, a następnie nadzwyczaj podkreślona zasada celowości. Przy instalowaniu warsztatów przemysłowych powoduje to do minimum ograniczenie wydatków na urządzenia bezpośrednio nie związane z produkcją, np. biura, magazyny itd.

W naszym kraju, jeżeli chodzi o tak zw. wielki przemysł, to potrzeba przebudowy i ciągłego inwestowania, wśród naszych przemysłowców od dawna stała się nieulegająca wątpliwości. Wiadomymi są również w ogólnych zarysach drogi, jakimi kroczyć należy, co ułatwiła nam ciągła styczność naszego przemysłu z zagranicą.

Tutaj może mieć ogromny wpływ ogólna polityka gospodarcza rządu, któraby popierała przedsiębiorstwa inwestujące przez stosowanie celowej polityki podatkowej i celnej. Ta ostatnia powinna umożliwiać sprowadzanie potrzebnych maszyn i narzędzi z zagranicy, a również i ochraniać nowopowstające gałęzie przemysłu, rzecz jasna tylko do pewnego stopnia i czasu.

Jeżeli jednak chodzi o nasze średnie i małe warsztaty, to kierownicy ich mają przeważnie bardzo mało możliwości do zapoznania się z zagranicznymi sposobami i metodami pracy. Tutaj więc Wystawa Krajowa może oddać nieocenione usługi. Demonstrowanie pracy maszyn i narzędzi, pokaz wzorów urządzeń mogą dostarczyć należytego przekonania, że nie należy ustawać, ale trzeba podążać za innymi.

Umiejętność pracowania jest wielką siłą i źródłem bogactw narodu; niewątpliwie też pod tym względem PWK. da zwiedzającym cały szereg cennych wskazówek. Prócz tego pokaz owoców naszej dziesięcioletniej niepodległej pracy wzmożni zaufanie w siły naszego narodu, a tem samem wzmocni nasze siły własne do twórczej pracy.

Pomyślny wynik rokowań o pożyczkę zagraniczną dla rolnictwa.

Warszawa, 7. 6. Wczoraj powrócił z Paryża pociągiem luksusowym dyr. dep. obrotu pieniężnego ministerstwa skarbu Barański, który z ramienia rządu prowadził z reprezentantami kapitału zagranicznego rokowania, poświęcone sprawie stworzenia Centralnego Banku dla kredytu ziemskiego.

Rezultat przeprowadzonych przez dyr. Barańskiego konferencji jest pozytywny, a podpisania umowy z kapitalistami zagranicznymi w tej sprawie spodziewać się należy w ciągu nadchodzącego miesiąca. W dniu wczorajszym dyr. Barański złożył relację o swojej podróży kierownikowi ministerstwa skarbu Matuszewskiemu.

Nawiasem godzi się zaznaczyć, że w związku z pobytem dyr. Barańskiego w Paryżu krążyły najbardziej fantastyczne wersje, jakoby kapitaliści francuscy odmówili kredytu Polsce. Pozytywny wynik podróży dyr. Barańskiego kładzie kres tym pogłoskom, tem bardziej, że strona polska nie zabiegła bezpośrednio o indywidualną pożyczkę u kapitalistów francuskich, zainteresowała jedynie kapitał francuski ogólną sprawą Centralnego Banku Ziemskiego. Tych fantastycznych pogłosek nie należy również kłaść na karb odbywających się rokowań o konsolidację naszego długu wojennego, które to rokowania prowadzone są w Paryżu, rokowania te bowiem toczą się pomyślnie.

zabawien!

Ceny detaliczne obuwia

XX 35 do 41.

ludowego
z przyszywaną, podszewką, na obcasie
zt. 4.80

spółtowego
z przyklejoną, podszewką, (gimnastyczne)
zt. 6.-

«PEPEGE»

ŻADAĆ WSZĘDZIE.

Zwyzka cen zboża na rynkach zagr.

B u d a p e s z t, 7 czerwca. Na tutejszej giełdzie terminowej handlu zbożem panowała dzisiaj tendencja zwyklowa, a to na skutek wiadomości o zwyzce na giełdach amerykańskich. Również i na giełdzie wiedeńskiej zaobserwowano tendencję zwyklową.

Eskadra angielska na Bałtyku.

G d a ń s k, 7. 6. Dnia 18 b. m. wyruszy eskadra krążowników angielskich do portów bałtyckich. Eskadra składa się z wielkiego krążownika oraz 3 lekkich krążowników floty torpedowców.

Chińczycy nie robią ceremonji z dplomatami sowieckimi.

M o s k w a, 7 czerwca. W Moskwie wywołała nowe wzburzenie wiadomość z Charbina, że władze chińskie w chwili, gdy personel poselstwa i konsulatu odjeżdżać miał do Rosji, pozwoliły na wkroczenie do pociągu policji chińskiej, która aresztowała konsula sowieckiego, naczelnika kolei wschodniochińskiej i wicekonsula charbińskiego.

Rząd Venizelosa zostaje.

A t e n y, 7 czerwca. Po krótkiej naradzie prezydent ministrów Venizelos udał się do pałacu prezydenta i złożył mu dymisję całego gabinetu, a równocześnie otrzymał jako przywódca partji liberałów misję utworzenia nowego. Jutro odbędzie się zaprzysiężenie członków nowego gabinetu w dotychczasowym składzie.

B. minister Czechowicz w komitecie finansowym rady ministrów.

Warszawa, 7. 6. B. minister skarbu pan Gabriel Czechowicz, został zaproszony przez premiera Świtalskiego na członka komitetu finansowego przy prezisie rady ministrów. W skład tego komitetu, któremu przewodniczy z urzędu szef rządu, wchodzi: minister skarbu, prezesi banku

gospodarstwa krajowego, państwowego banku rol nego, PKO. W obradach komitetu finansowego będą również brali udział każdorazowo ci ministrowie, którzy z charakteru ich pracy będą zainteresowani w obradach komitetu.

Porozumienie gospodarcze między Polską, Francją a Niemcami konieczne dla pokoju w Europie.

We francuskiej Lidze Obrony Praw Człowieka i Obywatela odbył się odczyt von Gerlacha, prezesa niemieckiej Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela, na temat stosunków polsko-niemieckich.

Von Gerlach przedstawił w sposób całkowicie bezstronny historję podziałów Polski, piętnując politykę ucisku elementu polskiego, stosowaną przez rząd pruski.

Von Gerlach scharakteryzował absurdalność koncepcji gen. Ludendorffa utworzenie w okresie wielkiej wojny państwa polskiego o pozornej niezależności, przy czem podkreślił pełne godności stanowisko Marsz. Piłsudskiego, który odmówił złożenia przysięgi na wierność państwu centralnem.

Przechodząc do omówienia obecnej sytuacji, von Gerlach podkreślił trzy główne powody tarę pomiędzy Polską a Niemcami, które są: korytarz pomorski, wschodnia granica Rzeszy i wojna celna.

Co do korytarza, autor odczytu wyłuszczył niemiecki punkt widzenia, starając się wykazać błędy (?), popełnione przez twórców traktatu wersalskiego, polegające jego zdaniem na tem, iż nie zarządzili plebiscytu na wzmiankowanym terytorjum.

Sprawę granicy uważa von Gerlach jeszcze za zbyt drażliwą w obecnej chwili, aby mogła być ona rozpatrywana. Wschodnie Locarno jest przy obecnym stanie umysłów narodu niemieckiego niemożliwe, gdyż każdy rząd, któryby okazał się zwolennikiem wschodniego Locarno, zostałby natychmiast obalony.

Wojna celna przynosi wielkie szkody gospodarcze interesom obu krajów. Von Gerlach jest zdania, że zawarcie polsko-niemieckiego traktatu handlowego jest niemożliwe tak długo, dopóki przewodniczącym delegacji niemieckiej będzie Hermes, który, jako zajmujący jednocześnie stanowisko prezesa związku agrarjuszy niemieckich, nie jest bynajmniej właściwym człowiekiem, któryby mógł doprowadzić do pomyślnego wyniku rokowania z Polską.

Kończąc swój odczyt, von Gerlach zobrazował poważne wysiłki politycznych kół niemieckich, zgrupowanych w stowarzyszeniach polsko-niemieckich w Berlinie, w kierunku doprowadzenia do zbliżenia pomiędzy obu krajami, oraz podkreślił konieczność dla potrzeb Europy zawarcia porozumienia gospodarczego pomiędzy Niemcami, Francją a Polską, które stanowiłoby nowe trójprzymierze, pozbawione wszelkiej idei zaborczej, a poświęcone jedynie ostatecznemu utrwaleniu pokoju w Europie.

Von Gerlach sądzi, że Francja winna podjąć inicjatywę w sprawie zbliżenia polsko-niemieckiego, które będzie pierwszym krokiem na drodze do utrwalenia ostatecznego porozumienia między trzema krajami.

Z kolei zabierało głos wielu członków Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela, którzy dziękowali von Gerlachowi za bezstronność, z jaką traktował w swoim odczycie omawianie sprawy, czyniąc szereg uwag, nacechowanych głęboką znajomością przedmiotu.

Wizyta floty angielskiej.

Warszawa, 6. 6. W dn. 17. bm. przybędzie do Kopenhagi w odwiedziny lekka flota angielska, składająca się z jednego wielkiego krążownika, trzech mniejszych oraz eskadry torpedowców.

Z Kopenhagi eskadra odplynie do Gdyni celem złożenia wizyty flocie polskiej.

Następnie uda się do Rygi, Tallina i Helsingforsu.

Olbrzymia powódź w Mezopotamji.

Warszawa, 6. 6. Prasa czerwona donosi z Basrah, że olbrzymia powódź w Mezopotamji zagraża miastu Rum Ur, starożytnej rezydencji babilońskiej, miejscu urodzenia Abrahama.

Woda zniszczyła kolej pomiędzy Nazerją i Bagdadem. Obecnie zagraża linii kolejowej Bagdad-Basrah.

Wojna domowa w Afganistanie.

Simla, 6. 6. Według wiadomości otrzymanych z Peshavar, lecz dotychczas nie potwierdzonych, Ali Ahmed Khan, który niedawno ogłosił się emirem Kandaharu, dostał się w Kandaharze do niewoli, schwytyany przez wojska Habibullaha. Wyślano go do Kabulu.

30.000 robotnikom wymówiono pracę w bielskim przemyśle włókienniczym.

Warszawa, 7. 6. Robotnicy przemysłu tekstylnego w Bielsku i Białej zażądali podwyżkę 20 proc., na co przemysłowcy zagrozili im lokau-

tem, wypowiadając od 15 b. m. pracę 30.000 robotnikom.



Pomnik króla Chrobrego w Gnieźnie
Odsłonięcie nastąpiło dnia 30-go maja w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Znowu prowokacja uczuć katolickich przez żydów.

Wilno, 7. 6. Doszło tu do nowej, skandalicznej prowokacji żydowskiej.

Przy ul. Witoldowej dwaj żydzi Katz i Werner, zakopali żywego ptaka do ziemi, a na wierzchu improwizowanego grobu zatknęli krzyż.

Na wieść o tem wśród ludności zapanowało niesłychane wzburzenie. Na miejsce przybyła policja. Winni mają być pociągnięci do odpowiedzialności.

Przed ogłoszeniem umowy paryskiej.

Paryż, 7. 6. W dniu dzisiejszym zostanie podpisana umowa pomiędzy rzeczoznawcami dotycząca reparacji. W sobotę ma być część mowy podana do wiadomości publicznej, pełny tekst zaś zostanie ujawniony dopiero w poniedziałek przez poszczególne zainteresowane rządy.

Paryż patrzy z zacięciem na rozpoczętą w dniu wczorajszym sesję Rady Ligi w Madrycie. Delegaci zebrani w Madrycie z wielkim za-
lem stwierdzili nieobecność Chamberlaina, tem bardziej że należy on do komitetu Trzech, który opracowuje sprawę mniejszości, stanowiącą najważniejsze zagadnienie na obecnej sesji Rady.

Znowu porwanie Polaka przez Litwinów.

Warszawa, 7. 6. Według otrzymanych wiadomości porwano w zuchwały sposób starszego posterunkowego Radziszewskiego, który pełnił służbę w Oranach nad granicą litewską. Porwanie odbyło się w sposób następujący:

Do Radziszewskiego zgłosiło się kilka osób, którzy mu obiecali wskazać kryjówkę przemytników. Radziszewski, nie przeczuwając podstępu, udał się z nimi, z ci go zaprowadzili nad samą granicę do lasu. W pewnym momencie z za krzaku wysko-

czyło kilku szanlisów, uzbrojonych w karabiny i rewolwery, oraz strażnicy litewscy, którzy rzucili się na Radziszewskiego, zanim tenże mógł robić użytek z broni, związali go i uprowadzili w głąb Litwy.

Pieniądze dla Gdyni.

Warszawa, 7. 6. Na wniosek ministerstwa spraw wewnętrznych, ministerstwo skarbu udzieliło Gdyni 800 tys. złotych pożyczki krótkoterminowej. Jest to zaliczka na kredyty, przyznane Gdyni przez Bank Gospodarstwa Krajowego w wysokości 2 milj. zł.

Przebudzenie Wezuwjusza.

Rzym, 5. 6. Spostrzeżono znaczne wzmożenie się działalności Wezuwjusza. Lawa wydobywająca się z małego krateru ma obecnie 20 metrów szerokości i posuwa się z szybkością 2 metrów na minutę. Lawa zapełniła już całą dolinę krateru. Wybuchy stały się bardzo silne. Wulkan wyrzuca również rozżarzone kamienie.

Przy bólach lub zawrotach głowy, szumie w uszach, bezsenności, złem samopoczuciu, pobudzeniu należy natychmiast zastosować wypróbowany przy tych dolegliwościach środek — wodę gorzką Franciszka Józefa. Sprawozdania naczelnych lekarzy zakładów leczniczych dla chorób żołądka i kiszek stwierdzają nadzwyczajną skuteczność naturalnej wody **Franciszka-Józefa** jako środka przeczyszczającego. „Żądać w apt. i drog.”

Z kraju.

Program uroczystości przewiezienia zwłok generała Bema na Węgrzech

Ścisły Komitet sprowadzenia zwłok gen. Bema otrzymał od węgierskiego Krajowego komitetu Bema zawiadomienie, że program uroczystego przewiezienia zwłok generała przez Węgry oraz program głównych uroczystości w Budapeszcie, ustalony w jesieni z. r., pozostaje niezmienny.

Wedle programu pociąg z trumną przybędzie z Belgradu do węgierskiej stacji granicznej Kelebia dnia 26 czerwca o godz. 12 m. 32 i stąd po pierwszych powitaniach na ziemi węgierskiej odjedzie tego samego dnia do Budapesztu, gdzie stanie o godz. 17 m. 30.

Główne uroczystości w stolicy odbędą się dnia 27 czerwca, a dnia następnego o godz. 13 m. 20 pociąg ze zwłokami wyruszy w dalszą drogę i o godz. 16 m. 25 zatrzyma się na granicznej stacji czechosłowackiej Samoskőufalu.

Przewiezienie trumny z Kelebia przez całe Węgry odbędzie się specjalnym pociągiem węgierskim, na koszt rządu węgierskiego.

Termin przybycia zwłok do Dzierżyc, oraz rozkłady godzinowe dla Krakowa i Tarnowa ustalone zostaną przez lokalne komitety krakowski i Tarnowski, w porozumieniu z polskimi władzami kolejowymi.

Dwie polskie fabryki rozpoczynają produkcję tanich samochodów.

Dwie polskie fabryki samochodowe zamierzają w najbliższym czasie wykończyć modele i rozpocząć produkcję małych, dwuosobowych, wykonanych całkowicie z materiału polskiego i przez polskiego robotnika.

Mianowicie fabryka „Ursus” zamierza produkować 4 - cylindrowe, 2 - osobowe samochody oraz Centralne Warsztaty Samochodowe zestawiać będą jeszcze mniejsze 2 - osobowe, 2 - cylindrowe samochody.

Aresztowanie agitatora ukraińskiego.

W Monasterzyskach w wojew. stanisławowskim w Małopolsce aresztowano znanego miejscowego wybitnego działacza ukraińskiego, adwokata dr. Wasila Bambela. Przeprowadzono również w jego kancelarii rewizję; część akt zastała zabezpieczona i wysłana prokuraturze.

Podkop złodziejski do składów cłowych w Warszawie.

Z Warszawy donoszą: W niedzielę rano dozorca fabryczny zauważył, iż koło jednego z zabudowań należących do składów wolnocłowych na dworcu wschodnim, jest coś niewyraźnego. Podszedł bliżej stwierdził, że rozpoczyna się tam jakiś podkop, który został świeżo zrobiony. Niezwłocznie powiadomił dozorca o swem spostrzeżeniu policję XIII komisariatu, która rozpoczęła śledztwo.

Okazało się, iż jacyś niewykryci dotychczas sprawcy, korzystając z tego, że przyległa fabryka

Skandaliczna afera mięsna w Toruniu.

„W związku z masowym zatruciem 322 szeregowych w oddziałach garnizonu toruńskiego, o czym donosiliśmy w ub. tygodniu, przeprowadzone obecnie śledztwo przez władze wojskowe dało nader sensacyjne wyniki, oświetlające manipulacje dostawców mięsa dla wojska, braci Juliana i Pawła Katarzyńskiego, znajdujących się obecnie, na skutek zarządzenia prokuratora w więzieniu.

Wymienieni dostawcy zaopatrywali się, kupując z różnych okolicznych rzeźni i od handlarzy mięso zupełnie zepsute, które po oczyszczeniu środkami chemicznymi mieszały z mięsem świeżym. Ponadto kupowali bydło padłe lub chore. Mięso, dostarczone oddziałom, które spowodowało masowe zatrucie, było mięsem mielonym, przyrządzonym w ten sposób, że oprócz mięsa zepsutego dodali oni gotowane wnętrzności, które miały imitować domieszkę mięsa i tłuszczy wieprzowego, a dla spoistości mieszaniny dosypywano mąki kartoflanej.

Wykrycie oszukańczej afery braci Katarzyńskich rzuca jaskrawe światło na porządki, panu-

jące w rzeźni miejskiej w Toruniu, której dyrektorem jest Niemiec, nie mówiący zupełnie po polsku. W rzeźni miejskiej brak było zupełnie dozoru, tak że wymienieni dostawcy stale dowozili mięso, nie nadające się wogóle do konsumpcji, bocznymi bramami, unikając kontroli.

Pozatem dotychczas stwierdzono już jeden wypadek ostemplowania pieczęcią sanitarną w rzeźni, padłej w transporcie dla braci Katarzyńskich jednej sztuki bydła, czego dokonał sam p. dyr. lekarz wet. Kolbe.

Przesłana natychmiast po wypadku samolotem do instytutu bakteriologicznego w Warszawie próbka mięsa dotychczas nie została ostatecznie zbadana.

Prowadzone energiczne śledztwo przez przybyłych specjalnie z Grudziądza dwóch prokuratorów wojskowego sądu okręgowego ujawnia stale nowe fakty tej oszukańczej afery, prowadzonej przez Katarzyńskich od dłuższego czasu“.

„Labor“ była od dłuższego czasu nieczynna, rozpoczęli tam zuchwałą robotę, mającą na celu przebiecie podkopu pod magazynem kolejowym na dworcu wschodnim. Podkop był gotowy prawie w trzech czwartych. Ziemię z tunelu umieszczano w kominie fabrycznym, nieczynnego zakładu. Funkcjonariusze policji postanowili urządzić zasadzkę, aby schwycić sprawców na gorącym uczynku.

Wczoraj o godz. 11 wieczorem zaczajeni policjanci zauważyli dwóch osobników, którzy weszli na teren fabryczny i zaczęli kierować się w stronę podkopu. Obu udało się aresztować. Są to znani policji złodzieje: 36-letni Bronisław Szarecki, występujący pod pseudonimem „ślepy Broniek“, oraz 30-letni Jan Antosiewicz, występujący pod pseudonimem „Szkop“. Obu odstawiono do więzienia. Na miejscu policja znalazła łopaty, worki, koce, latarki elektryczne itp. przyrządy, które służyły rabusiom w ich pracy.

Piorun uderzył w kościół w czasie mszy.

W czasie wczorajszej burzy, która szalała nad województwem łódzkim we wsi Węgloczewo uderzył piorun w czasie mszy w kościół parafialny.

Piorun wywołał ogromną panikę i tylko dzięki niezwyklej orientacji proboszcza, sytuację udało się opanować.

Piorun dostał się przez dach i uszkodził ściany kościoła.

Z Pomorza.

Toruń. (Zapisy do szkoły handlowej). Dyrekcja 3-klasowej koedukacyjnej szkoły handlowej Izby Przemysłowo-Handlowej w Toruniu, ul. Szpitalna 6. komunikuje, że zapisy kandydatów (tek w wieku do lat 16 na 1929-30 rok szkolny) przyjmują kancelarja szkoły, w czasie od 1 do 30 bm.

straszny cios, że chora wstydziła się nawet myśleć o tem, aby ją wydać.

— Tak — myślała Magdalena — tylko pod wpływem chwilowego obłędu ta zacna i acziwa kobieta mogła się posunąć do podobnego czynu. Któżby, patrząc na tę twarz, pełną dobroci, na te oczy, z których przebija poświęcenie, na te ruchy słodkie i nieśmiałe — mógłby w niej poznać tę straszną kobietę, co po spełnieniu morderstwa szła z miną wyzywającą, ze strzelbą na ramieniu! Gdybym mogła wątpić! Gdybym nie widziała! Ale, niestety, widziałam!.. Widziałam i widzę jeszcze przed oczyma tę świętą kobietę, tego anioła, jak powracała, zamordowawszy męża mego! Gdyby nawet przypuścić, że mogłaby istnieć kobieta tak podobna do niej, że nawet ja, córka, mogłabym się omylić, to skądżeby owa kobieta mogła wiedzieć, że matka moja będzie ubrana w taką właśnie suknię, w taki kapelusz; jak mogłaby naśladować jej chód niezwykły! Nie, to była matka moja! Z pewnością działała w przystępie szaleństwa!.. Nie mogę nawet poradzić się lekarza, gdyż zdradziłabym ją tym sposobem!

Dziwna historia!

Magdalena żałowała męża, ale nie rozpacziała zbyt. W gruncie rzeczy, nie kochała Ludwika de Gaudran; lubiła go, przyjęła na dożgonnego towarzysza, ale uczucie spokojne, pogodne, nie było miłością namiętną.

Gdy minął pierwszy żal, po upływie miesiąca od wypadku w Merisiers, Magdalena powróciła zupełnie do zdrowia. Wychodziła już do dziadka milionera, starego Richaud, który mieszkał w parku Maye, na drugim końcu Wersalu.

Państwo de Sepones otrzymywali setki wizyt kondolencyjnych. Jeden z przyjaciół odwiedzał ich bardzo często.

Był to Jan Desbrousses, kapitan dragonów przyjaciel z lat dziecińczych Ludwika de Gaudran, młodzieniec niezwyklej urody i złotego serca. Nigdy się prawie nie rozstawał z Ludwikiem, po mimo, że każdy z nich obrał sobie inny zawód, umyślnie postarał się o przeniesienie do Wersalu, aby być blisko towarzysza lat dziecińczych.

Pan Desbrousses odczuł boleśnie tragiczną śmierć Ludwika de Gaudrana. Smutny, przygnębiony, nie przestawał myśleć o straconym przyjacielu; jedyną pociechę znajdował w odwiedzaniu państwa de Sepones i w rozmowie o drogiem zmarłym.

Osoby, bliżej wtajemniczone przypuszczały, że kapitan dragonów, prędzej czy później, obejmie spadek po przyjacielu lat dziecińczych. Jan Desbrousses uwielbiał Magdalene, a wspólna boleść ich zbliżyła tak, że czuli się prawie krewnymi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Juliusz de Gastyne.

Śmiertelny pocałunek

(Przekład z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

(14)

Ciało nieszczęśliwego Ludwika de Gaudran pochowano na cmentarzu Villepreux, wobec licznych tłumów publiczności, zwabionej wspaniałym pogrzebem i tragiczną śmiercią zmarłego. Prawdy bowiem nie ukrywano i państwo de Sepones pierwsi przynaglali do poszukiwań mordercy, które jednak nie dały żadnego wyniku.

Tylko Magdalena mogła wysświetlić zagadkową sprawę, lecz mówić nie chciała, a stary pułkownik nie śmiał już nalegać. Wiedział, że o mało nie zabił córki swym uporem i słusznie obawiał się, że młoda wdowa nie znieśnie przymusu, lub też porzuci dom rodzicielski na zawsze. Magdalena bowiem, odzyskawszy przytomność, zmieniła postanowienie i nie chciała skończyć zdania rozpoczętego, którem miała odkryć nazwisko zabójcy.

Pani de Sepones okazała tyle poświęcenia względem córki, tak się zdawała przygnębiona

DZIAŁ GOSPODARCZY

Nowy dział produkcji polskiej.

Wytwórczość krajowa została wzbogacona o jeden dotychczas nie uprawiany dział, a mianowicie o dział produkcji opon samochodowych. — Polska skazana była na konsumpcję zagraniczną i pomimo względnie słabego ruchu automobilowego sprowadzaliśmy za kilkadziesiąt milionów zł. rocznie opon i detek samochodowych. — Rzecz jasna, iż na tem cierpiał ogromnie nasz bilans handlowy. — „Pepege”, które w produkcji kaloszy zdobyło sobie pierwsze miejsce w Europie Zachodniej, wyczuwając potrzebę rynku krajowego, przystąpiło do produkcji opon samochodowych i zapewne tak samo, jak w dziedzinie produkcji kaloszy i obuwia sportowego wyparło z rynku naszego import zagranicznych towarów, tak samo, jak już zaczyna zaspakajając potrzeby naszego rynku w dziale wytwórczości opon i detek rowerowych nie mniej zaspokoi potrzeby naszego automobilizmu. — Przypuszczenia nasze oparte są na pewnych faktycznych danych, gdyż jak się dowiadujemy pierwsze poczynione próby w tym kierunku dały już niespodziewane rezultaty, tak, że opony samochodowe „Pepege” dorównywać będą gatunkowo wyrobom zagranicznym a przytem w cenie kalkulować się będą znacznie taniej, co jak przekonał się jest zawsze naczelną dewizą tego solidnego i na amerykańskich zasadach produkcji opartego przedsiębiorstwa. — Życzyć należy temu sprężystemu przedsiębiorstwu i jego niezmiernie ruchliwemu prezesowi Halperinowi, aby w krótkim czasie krajowa nasza produkcja w tym dziale uniezależniła w interesie bilansu handlowego nasz rynek. —

Władze ostro wystąpią przeciw fałszywemu bankructwu.

Coraz częściej zdarzają się u nas wypadki fałszywego bankructwa i to przeważnie firm nowozałożonych. Bankructwa te są zgóry uplanowane i obliczone na zysk; a dzieje się to w ten sposób: Jakieś indywiduum z pod ciemnej gwiazdy, wynajmuje sobie skład, do którego faktycznie nie wnosi większej gotówki, nad tą, jaka mu była potrzebna do wynajęcia lokalu i rejestruje się prawnie, jako firma, a następnie, stara się o kredyt w hurtowniach i fabrykach, który to kredyt w dzisiejszych czasach, gdy operuje się przeważnie tylko weksłami, z łatwością otrzymuje. Paz i drugi rzetelnie zapłaci, ale to tylko dlatego, aby zyskać zaufanie, no i ...większy kredyt.

Gdy kredyt ten dosięgnął już „dostatecznie” wysokiej sumy, firma ogłasza niewypłacalność, proponując wierzycielom 20 lub 25 procent całkowitej należności. Wierzyciele najczęściej godzą się na taką tranzakcję, gdyż przy wprowadzeniu nadzoru sądowego, nie wiadomo, czyby i tyle otrzymali; a kara sądowa, jakaby mogła spotkać oszusta, nie przyniesie im żadnej korzyści materialnej. Oszust, naturalnie, pieniądze dobrze schował, a obracając niemi dalej, w szybkim tempie dochodzi do majątku.

Ponieważ wypadki takie, zdarzające się coraz częściej, stały się już istną plagą, przeto władze sądowe i policyjne będą bezwzględnie tępić takich szkodników.

Z grudziądzkiej Izby Rzemieślniczej.

W ubiegły piątek bawił w Warszawie nowy prezydent Izby Rzemieślniczej p. Jakubowski. Prezydent przyjęty został w ministerstwie przemysłu i handlu na dłuższej audjencji w towarzystwie p. rady Barciszewskiego i p. syndyka Bischoffa.

Przedmiotem konferencji w różnych resortach ministerstwa było sprawozdanie z wyborów do Pomorskiej Izby, jak wiadomo pierwszych na terenie państwa oraz cały szereg aktualnych spraw, dotyczących rzemiosła pomorskiego.

Między innymi omówione zostały liczne sprawy, związane z wejściem w życie nowej ustawy przemysłowej, a dotyczące zwłaszcza szkolenia zawodowego i wydania świadectw z ukończenia szkół dokształcających, wymaganych przy egzaminach.

Majstrowie fabryczni — pracownikami umysłowymi.

Sprawa ubezpieczenia majstrów fabrycznych w zakładzie ubezpieczeń pracowników umysłowych, która ciągnęła się niemal od dnia powstania zakładu — została ostatecznie załatwiona w ten sposób, że majstrowie zaliczeni zostali do kategorii

Zmartwychwstające miasto u wrót Polskiego Morza.

Według biuletynu Pomorskiej Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu, port gdyński rozwija się niespodziewanie szybko i wykazuje już miesięcznie obrót przeszło 200.000 ton.

Miasto Gdynia, bez którego port nie może się rozwijać, nie wykazuje wprawdzie tak szybkiego rozwoju, chociaż i w tej dziedzinie zanotować można imponujące postępy. Następnie cyfry obrazują rozwój Gdyni: Z maleńkiej wioski rybackiej powstało już dziś miasto liczące obecnie 1.448 hektarów. W przyszłości zaś Wielka Gdynia będzie miała odszar przeszło 6.000 ha. Liczba ludności według stanu z dnia 1 lutego 1929 r. wynosi już 25.403 osób.

Przedsiębiorstw handlowych jest 175, a budowlanych 259. Następująco osiedlili się banki w Gdyni: Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Bank Rolny, Polski

Bank Przemysłowy, Miejska Kasa Oszczędności, w najbliższym zaś czasie osiedli się oddział Banku polskiego. Gdynia posiada konsulat: Francji, Szwecji i Norwegji, w przygotowaniu jest otwarcie konsulatu duńskiego.

W latach 1926 — 1928 wydano, wzgl. kończy się budowę przeszło 16 okazałych gmachów publicznych. W ub. roku wybudowano 93 domy mieszkalne, przeważnie przy pomocy pożyczek budowlanych Banku Gosp. Kraj.

Jeżeli dodamy do tego szereg nowych uruchomionych ostatnio linii okrętowych z krajami zamorskimi mieć będziemy w przybliżeniu obraz rozwoju Gdyni tego niby cudem stworzonego miasta a wrót polskiego Morza.



Zjazd Cechów rzeźnickich i wędliniarskich w Chełmży.

Przywitanie Pomorskiego Wojewody p. dr. Lamota przez zastępcę burmistrza p. Dr. Wyszowskiego i prezesa Związku Cechów Rzeźnickich p. Syllera z Poznania.

pracowników umysłowych i podlegają przymusowemu ubezpieczeniu.

Decyzja ta obejmuje majstrów w przemyśle włókienniczym, rytowników, rysowników oraz podmajstrów drukarskich.

Liczba majstrów i podmajstrów, podlegających ubezpieczeniu obejmuje kilka tysięcy osób.

O kredyty dla rzemiosła.

W dniu 27 maja rb. udała się delegacja Centralnego Towarzystwa Rzemieślniczego w P. P. do wiceprezesa Banku Gospodarstwa Krajowego p. gen. Maciszewskiego w sprawie rozdziału kredytów rzemieślniczych udzielanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Delegacja złożyła p. Maciszewskiemu odpowiedni memoriał, prosząc o podwyższenie kredytów dla rzemiosła do 50 milionów złotych oraz wskazując na konieczność dopuszczenia do rozdzielania kredytów instytucyj kredytowych spółdzielczych, które obecnie są zupełnie pominięte i rozdział jest dokonywany tylko przez kasy komunalne.

Delegacji oświadczone, że w miarę możliwości kredyty rzemieślnicze będą powiększane, obecnie jednak ze względu na ogólną konjunkturę będzie to dosyć trudne.

Co się tyczy rozdziału kredytów przez spółdzielnie to Bank rozpatrzy tę sprawę i o ile to okaże się możliwe, postara się uwzględnić postulaty rzemiosła.

Jak więc przewidzieć nietrudno, rzemiosło nasze będzie musiało nadal... czekać.

Konieczność ubezpieczenia się od pożarów i włamań. Od pewnego czasu kronika nasza przepelniona jest w większej niż zwykle mierze wiadomościami o pożarach i kradzieżach z włamaniem. Wypadki te powodują zainteresowanym nieraz straty bardzo poważne,

których oni sami ponosić nie mogą a nawet ponieść nie powinni. Narazić to bowiem może na nieuchronne pozbycie się mienia przez długoletnie zabiegi zdobytego i na zniszczenie warsztatów pracy. W ciągu wieków doszła ludzkość do przekonania, że skutki takich klęsk winno ponosić większe zrzeszenie w interesie gospodarstwa jednostki i gospodarstwa społecznego. W wyniku tego doświadczenia zorganizowano towarzystwa ubezpieczeniowe.

Konieczność ubezpieczenia jest w świadomości naszego społeczeństwa a szczególnie w granicach zachodnich Państwa Polskiego dość silna. Chodzi jednakże o wybór odpowiedniego Towarzystwa Ubezpieczeń, których w Polsce jest dość duża ilość. Jedno z najpoważniejszych miejsc wśród polskich zakładów ubezpieczeń zajmuje **Związek Ubezpieczeniowy Przemysłowców Polskich** bardzo rozwinięty i cieszy się najlepszą opinią oraz poparciem. Instytucja ta doznaje poparcia nie tylko ze strony przemysłu, przez który została założona lecz również przez sfery stojące poza przemysłem. Wskutek tego zaangażowany jest **Związek Ubezpieczeniowy Przemysłowców Polskich** bardzo poważnie również w ubezpieczeniach prywatnych: budynków, ruchomości domowych, handlowych i wszelkich obiektów rolnych. Podana Instytucja rozwija się w dalszym ciągu pomyślnie, czego dowodem są liczby mianowicie w roku 1928 wynosił zbiór premji z dodatkowymi opłatami przeszło zł. 3.000.000. — za ubezpieczenia od ognia, kradzieży z włamaniem i transportów. Towarzystwo podane posiada w każdej miejscowości agenturę. Oddział znajduje się w **Poznaniu**, przy ul. **Pocztowej** Nr. 11. — Tel. 2788. **W Chełmży** ajenta w osobie p. Juliana Czajkowskiego (Rynek Garncarski nr. 1) do którego radzimy się w sprawach ubezpieczenia od ognia i kradzieży z włamaniem z całym zaufaniem zwracać

STRZECHA RODZINNA

Bezpłatny dodatek niedzielny do „Przeglądu Pomorskiego“

Nr. 23

Niedziela' dnia 9 czerwca 1929

Rok II

Na trzecią niedzielę po Świątkach

Lekcja

z pierwszego Listu św. Piotra rozdz. 5,
wiersz 6—11.

Najmilsi! Uniżajcie się pod mocną ręką Bożą, aby was wywyższył czasu nawiedzenia, wszystko troskanie wasze składając Nań, gdyż On ma pieczęć o was. Trzeźwymi bądźcie, a czujcie, boć przeciwnik wasz djabeł jako lew ryczący krąży, szukając kogoby pożarć; któremu się sprzeciwiajcie mocno we wierze, wiedząc, iż toż utrapienie potyka braterstwo wasze, które jest na świecie. A Bóg wszelakiej łaski, który wezwał nas do wiecznej Szej chwały w Chrystusie Jezusie, maluczko utrapionych On doskonałych uczni utwierdzi i ugruntuje. Jemu chwała i moc na wieki wieków. Amen.

Ewangelja

św. Łukasza rozdział 14, wiersz 16 — 24

Onego czasu przybliżali się do Jezusa celnicy i grzesznicy, aby Go słuchali. I szemrali Faryzeuszowie i doktorowie, mówiąc: iż Ten przymuje grzeszniki i jada z nimi. I rzekł do nich to podobieństwo, mówiąc: Który z was człowiek, co ma sto owiec, a jeśliby stracił jedną z nich, iżali nie zostawuje dziewięćdziesiąt i dziewięciu na puszczy, a idzie za ona, co zginęła, aż ją najdzie? A gdy ją najdzie, kładzie na ramiona swe, radując się. A przyszedłszy do domu, zwoływa przyjaciół i sąsiadów, mówiąc im: Radujcie się ze mną, iżem znalazł owcę moją, która była zginęła. Powiadam wam, żeć tak będzie radość w niebie nad jednym grzesznikiem pokutę czyniącym, niż nad dziewięćdziesiąt i dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują pokuty. Albo która niewiasta, mając dziesięć drachm,

jeśliby straciła drachmę jedną, iżali nie zapala świecy i wymiata domu i szuka z pilnością, ażby znalazła? A gdy najdzie, zwoływa przyjaciółek i sąsiadek, mówiąc: Radujcie się ze Mną, bom znalazła drachmę, którą była straciła. Tak, powiadam wam, radość będzie przed anioły Bożymi nad jednym grzesznikiem pokutę czyniącym.

Akcja katolicka w życiu społecznym.

„Osservatore Romano“, półoficjalny organ Watykanu w jednym ze swych numerów określa Akcję Katolicką jako „Kościół działający w społeczeństwie“. Bezwzględnie główny nakaz wszelkiego ruchu katolickiego skierowuje się w pierwszym rzędzie ku jednostkom. Człowiek poszczególny i jego doskonalenie wewnętrzne pozostanie zawsze celem etyki katolickiej. Ale wiemy też bardzo dobrze, jak silnie łączy się jednostka z społeczeństwem i jak rodzina a państwo nie mogą bez siebie istnieć. Stąd choć Akcja Katolicka zawsze podkreślać będzie najpierw obowiązek wobec własnej duszy, to jakże równocześnie czy obok tego głosi odrodzenie życia publicznego i jego przejawów.

Przez życie społeczne rozumiemy te wszystkie czynności i urządzenia, które wymagają wspólnych sił i wspólne wywierają skutki. Tak więc będzie państwo, stosunki gospodarcze, nauka, sztuka w rzeczy samej produktem społecznego rozwoju. Państwo najwyższy swój cel ma w dobru ogólnem obywateli, nauka dąży do prawdy, jej poznania i pogłębiania, sztuka i literatura szuka piękna i ku niemu zmierza. Czy zaś dobro publiczne lepiej się osiągnie w monarchji czy republice, to w gruncie rzeczy dla religji i moralności jest rzeczą obojętną. Zależy to bowiem od historycznej tradycji, narodowego charakteru itp. i gdyby kościół tu chciał coś nakazać, poniósłby na tem tylko szkodę. Szkodziłoby to Kościołowi, gdyby oświadczył się przypuszcmy, za jaką formą rządzenia a drugą potępił, gdyby zachwalał powiedzmy, monarchję, a ganił demokrację. Kościół w dziedzinie czysto świeckich interesów chce pozostać bezstronnym, pozostawia państwu w sprawach jego swobodę i samorząd. Rzecz ta jednak z drugiej strony nosi w sobie pewien obowiązek, który uznać mamy. Rozprowadźmy to szczegółowiej.

My Katolicy, zwł. polscy, na jedno przedewszystkiem cierpimy niedomaganie. Przy różnicy zdań, przy odmiennych zapatrywaniach na sprawy polityki itp. apelujemy zaraz do katolickiego sumienia, zamiast przeciwnika przekonać lub go przyciągnąć na swoją stronę dowodami rzeczowemi. I będzie u nas Akcja Katolicka dopóty utrudniona, dopóki zwalczać się nawzajemnie przestaniemy w imię katolickiego sumienia. Wolno Katolikowi w sprawach polityki i stosunków państwowych mieć swe własne zdanie, ale nie wolno nadużywać powagi religii dla celów partji czy stronnictwa. Stosunki takie, jakich częstokroć jesteśmy świadkami, są tego rodzaju, że w błąd wprowadzają nasz lud polski, który i tak już wystawiony jest na liczne niebezpieczeństwa. Jakże się tu zorjentować w sytuacji i wybadać, gdzie prawda, jeśli wszyscy wywieszają szyld katolicki i odwołują się na religijne świętości? Dotyczy to zwłaszcza pewnego odłamu prasy naszej, która rozgłośnie niby to służy Kościołowi, a w rzeczy samej więcej mu przynosi szkody, niż wróg jawny i zdecydowany.

Zadaniem Akcji Katolickiej w życiu społecznym jest przywrócenie panowania Chrystusa; nowoczesny poganizm ustąpić ma prawdziwej społeczności chrześcijańskiej. Zapytuje jeden z publicystów zagranicznych, czy program taki nie jest utopją? Czy nie utopją jest chcieć przywrócić Boga w społeczeństwie dzisiejszem, które zwł. w wielkich miastach, dobrowolnie zrzekło się wszelkiej myśli o Bogu? Ale zważmy, że taksamo utopją nazywano działalność dwunastu apostołów, gdy poszli nauczać wszystkie narody. A dziś to, co wówczas nazywano utopją, szczyt się większym czynem. Tysiączne dziś stoją kościoły, skąd Ewangelję opowiada się ludom ziemi. Miałżeby Ojciec Święty utopją, nierealnem marzeniem bawić świat? Ach, tak utopją nazwie to ten, który nie wierzy w cudowną moc Łaski. Ale my wiemy, że pomoc Boża nie zna granic, a chcieć dziś trudniej, niż przed wiekami zdobywać świat dla Chrystusa, to Bóg wskrzesi sobie apostołów nowych, którzy nie zrażając się trudnościami ni przeszkodami, napewno zwyciężą i zatriumfują!



Najprzewielebniejszy ks. biskup Okoniewski

i inni dostojnicy kościelni na Kongresie Eucharystycznym w Toruniu.

Niezwykłe przecucia.

Miłość ostrzega. Pewien inżynier, kierujący odbudową tunelu na Semmeringu, przeżył następującą przygodę: Wieczorem, gdy miał zamiar udać się na spoczynek, uczuł, jakby jakaś przemożna siła odciągała go od łóżka. Usiłował zwalczyć to niewytłumaczone dla niego samego uczucie i położyć się, ale wewnętrzny niepokój tak się wzmógł, że wbrew woli, wybiegł z pokoju i niewiadomo po co, zaczął pędzić co sił w stronę tunelu. Tutaj, opanowany nadal przez jakąś niepojętą moc, pociągnął za sznur dzwonu, którego dźwiękiem zwoływano zwykle robotników z tunelu. Dzwoniąc gwałtownie, inżynier zadawał sam sobie pytanie:

— Co ja tym ludziom powiem?

Ale wszelkie wyjaśnienia były zbyteczne bo w chwili, gdy robotnicy, a było ich około 1400 ludzi wybiegli z tunelu, cała budowa zawaliła się z o-

Przygoda inżyniera. Inny wypadek snu wieszczego opowiada Kurz z życia własnego ojca:

Kochał on pewną pannę, która ulegając woli rodziców, zerwała z nim i poślubiła innego. Nie zdołała jednak zapomnieć o swej pierwszej miłości i wspomnienie o niej kryła na dnie serca. Pewnej nocy, gdy spała ze swem małym dzieckiem, przyśniło jej się, że widzi swego dawnego narzeczonego i słyszy jego głos, wołający

— Ratuj się! Uciekaj!

Przerażona kobieta zbudziła się tejże chwili, gdy z sąsiedniego pokoju zaczynały się już wdzierać języki płomieni. Sypialnia pełną była dymu. Młoda matka zaledwie miała tyle czasu, aby chwycić dziecko na ręce i wybiec. Jeszcze moment, a byłoby zapóźno.

Domicjan.

(Powieść z pierwszego wieku dziejów chrześcijańskich osnuta na tle historycznym.)

I.

Podatek na świątynię.

(Ciąg dalszy). (2.)

Głos starca drżał pod koniec mowy, boleścią zdjęty jakies bez celu, które wciąż buduje, z niechęcią, to prawda, ale zapłaciłbym je, lecz na odbudowanie zniszczonej świątyni Jowisza na Kapitolu — podczas, gdy święty Syon w gruzach leży — na podniesienie bałwochwalstwa, nie, ojcze Jakóbie! tego nie zniosę, abym mój ciężko zapracowany grosz na to miał oddawać!

— Ojcze Jakóbie! — odrzekł jeden z młodszych. — Ta podwójna drachma, to podatek, który ojcowie nasi musieli płacić co rok na utrzymanie świątyni. Gdyby więc tego zażądał od nas Domicjan na jakąś nową wyprawę wojenną, na gmachy jakieś bez celu, które wciąż buduje, z niechęcią, to prawda, ale zapłaciłbym je, lecz na odbudowanie zniszczonej świątyni Jowisza na Kapitolu — podczas, gdy święty Syon w gruzach leży — na podniesienie bałwochwalstwa, nie, ojcze Jakóbie! tego nie zniosę, abym mój ciężko zapracowany grosz na to miał oddawać!

— Ciesz się jednakże — dodał trzeci — że cesarz i na Nazareńczyków podatek ten nałożył. Te psy chrześcijańskie korzystały bowiem zawsze z naszych przywilejów, już ja więc pomogę poborcom, że się żaden z nich od podatku nie usunie!

— Kiepska to pociecha w smutku naszym — zauważył inny — że psów na równi z nami biją.

— Cały ten rodzaj Flawiuszów — ciągnął dalej ze złością stary Jakób — to istne przekleństwo na Izraela; srożyli się oni nad wybranym ludem gorzej od Filistynów i Moabinów. Przeklęty niech będzie Wespazjan i Tytus, co zniszczyli święte miasto i spalili świątynię! Ale po trzykroć przeklętym niech będzie ten, co nas zmusza do bałwochwalstwa! Skoro jednak berło odjęte od Juda, musi wnet przyjść Mesjasz! Och! — zawołał starzec, wznosząc ręce do nieba — gdybym Go jeszcze mógł ujrzeć i wziąć na me ręce, tę nadzieję Izraela, wtedy zawołałbym z radością: Teraz wypuść, Panie! sługę Twego w pokoju, bo oczy moje oglądały zbawienie Twoje!

— Ojcze Jakóbie! — rzekł Benjamin wzruszony mową starca — czyż nie widoczna już kara nieba na rodzie Flawiuszów i całym ludzie rzymskim? Ostatni on jest ze swego rodu, dzieci jedno po drugim pomarły mu jako niemowlęta, a wróżbici przepowiedzieli mu śmierć z ręki mordercy; drząc, bładzi po nocy po wspaniałych pokojach swego pałacu, chłostany gniewem Bożym, daremnie przelewając krew Rzymian, stara się zmyć tym sposobem ze swych rąk niesłychaną zbrodnię, której się ojciec dopuścił. Ten edykt, rękę ci, ojcze Jakóbie, dopełnił miary jego zbrodni. Policzone są dni Domicjana, wnet się ukończy hańba nasza. Już świta, zbliża się dzień wyswobodzenia Izraela.

(Ciąg dalszy nastąpi).

„10 przykazań małżeńskich”,

które każda nowonarodzona mężatka pod grozą i obawą piekła wiedzieć i wypełniać powinna.

1. Jam jest pan twój, którym cię wywiódł z niewoli staropanieńskiej, z domu zmartwienia.

2. Nie wymawiaj nigdy imienia mego ordynarnie, lecz zawsze mów: — „mój najdroższy i najukochańszy mężulku”.

3. Pamiętaj, abyś dzień w którym przynoszę do domu pieniądze uroczyście poświęciła.

4. Czuj ojca matkę moją, iż cię obdarzyli takim idealnym mężem.

5. Nie zabijaj nigdy miłości twej, dla najukochańszego męża twego.

6. Nie spędzaj czasu nigdy na romansach z innymi mężczyznami, ani też nie zawiązuj żadnych stosunków miłosnych.

7. Nie kradnij nigdy pieniędzy z kieszeni męża twego, gdy późną nocą w humorze wesółym w progi domu swego wkracza.

8. Nie mów nigdy fałszywego świadectwa przeciw mężowi twemu, zwłaszcza przed twemi rodzicami, jakoby przychodził późno w nocy do domu, pochmielony, jakoby bywał w złym humorze i gwałtownego temperamentu, choćby to w istocie nawet prawdą było.

9. Nie pożądam żadnych balów, tańców, wycieczek, wieczorków, drogich pantofelków, jedwabnych kostjumów ani żadnej innej rzeczy, która obciąża budżet męża i wysusza jego kieszeń, lecz zadawalnij się tem czem cię czeigodny twój małżonek, w łaskawości niezmiernej obdarzyć raczy.

10. Nie żądaj od męża twego nic innego, jak tylko buziaka słodkiego.

PORADY DLA GOSPODYNI

Barszcz z buraków cwikłowych.

Dobroć barszczu zależy od jego ukiszenia. Barszcz należy zakisić w naczyniu drewnianem lub słoju szklanym. Pewną ilość buraków obrać z łupy, wyplukać, pokrajać na kawałki, dać do naczynia przeznaczonego na zakiszenie barszczu, zalać letnią wodą, nakryć i tak postawić na dni parę, a gdy się już utworzy kwas burakowy, wynieść w miejsce chłodne, by nie fermentował. Ażeby mieć dobry barszcz, należy gotować na rosole z mięsa wołowego. Gdy rosół już gotowy, zlać do osobnego garnka, postawić na płasze, by się zagotował i na gotujący nalać kwasu burakowego, dać smaku, po zagotowaniu wlać do wazy, precedziwszy. Gdy barszcz jest za blade, utrzeć na tarce buraka czerwonego, dać do sitka i jeszcze raz ten barszcz precedzić, a wtenczas nabierze ładnego koloru czerwonego. Barszcz taki podaje się w filiżankach czysty po drugim śniadaniu lub kolacji. Jeżeli ma on być podany na talerzach, należy podać uszka.

Kącik harserski

(Dokończenie wycieczki do Chocimia).

W rok po klęsce cecorskiej, 1621 roku 95 000 polskiego wojska pod Chodkiewiczem zamyka się w polach Chocimia w warownym obozie, by „aż do ostatniej beczki prochu” dać opór nawale otomańskiej. A w pół wieku później, znów Chocim rozbrzmiewa polską bronią i sławą, Hussein Basza rozbity, szturm do zamku, Chocim poddaje się wojskom polskiem. Dziś jednak zamek, choć mury i baszty trzymają się jeszcze krzepko, zionie opuszczeniem. Drapiąc się mozolnie po murze wchodzimy do wnętrza. W ciemnych lochach echo oddaje kroki przybyszów. Po trzeszczących drabinach dostajemy się na mury, blanki i wieżyce. Tymczasem słońce, złoćące zachodem leniwe fale Dniestru, przypomina nam, że czas opuścić rumuńskie wybrzeże. Po dłuższem zwlekaniu, idziemy drożynami wśród zbóż kilka godzin, aż wreszcie ukazuje się nam polski brzeg. Wita nas uprzyjemnie „komisarz rumuński” a równocześnie proponuje bez zająkania: „No panowie! zapłaćcie temu dorożkarzowi, co mnie tu przywiózł z Chocimia, abym panów zrewidował i puścił, 400 lei i możecie jechać”. Wkrótce zjawia się dorożkarz. Nie wzruszamy się tem jednak i zaczynamy się targować. Stanoło na 150 lejach. W chwilę potem wyjechaliliśmy z granic Rumunji w drogę powrotną do Polski.

A. Czajkowski, drużynowy II. drny gimn.

ZAGADKI

1.

Zależy, jaka czwarta
W szaradzie tej literka;
Jeśli „f” — wiele warta,
Jeśli „k” — zwykła...;
Wystarczy naleźćcie
Rym dobrać zamiat kropek,
By zgadnąć, co obficie
Na roli sadi chłopek.

2.

Część pierwsza silnie łączy,
Gdy już zupełnie sucha;
Wstecz druga, jeśli czysta,
Przyjemna jest dla ucha;
A kiedy złożysz razem
We wyraz człony oba,
To, choć nie duże — drogie,
I oku się podoba. —

3.

Pierwsze trzecie — do pływania;
Drugie pierwsze — do siadania;
Wszystko służy do zjadania.

Rozwiązanie zagadek z nru. 22

1. Karmelita, 2. Konstytucja, 3. Prawda w oczy kole.

Trafne rozwiązanie zagadek nadesłali: Roman Balicki i Wanda Bajerska. Złych rozwiązań było 8. (Z powodu małej ilości trafnych rozwiązań, losowanie w tym tygodniu się nie odbyło).

WESOŁY KĄCIK

Przygoda w hotelu.

Ponieważ w pewnym hotelu nie było już wolnych pokojów zaproponowano spóźnionemu gościowi nocleg razem z murzynem. Po wahaniu zgodził się gość, a że był zmęczony, kazał tylko zbudzić się rano o godzinie piątej i twardo zasnął. Tymczasem murzyn, który nie mógł znieść widoku białego, pomalował śpiącemu ręce i twarz sadzą i potem dopiero położył się do spoczynku..

Rankiem budzi białego chłopiec. Zerwał się jegomość czempredzej i nawet się nie umyje, bo mu czas na kolej, wtem spojrział w lustro i widzi czarną twarz.

— A to idjota z tego chłopca! — rzecze do siebie. — Toż ja kazałem siebie obudzić, a on obudził murzyna.

Kielbasa nie mięso.

Między księdzem, a jego parobkiem toczy się przy konfesjonale taki dyskurs:

— Posty zachowujesz?

— Jużci tak.

— Kłamiesz, widziałem cię w piątek, jak jadłeś kielbasę.

— A dyć to nie mięso?

— Kielbasa nie mięso?

— A dyć nie!

Ostatecznie ksiądz przekonał parobka, że tak. Wkrótce otrzymał parobek od księdza rozkaz, aby przyniósł drzewa. Parobek przywiózł wóz trocin.

— Cóżes to przyniósł? — woła ksiądz. Przecież to nie drzewo.

— Nie drzewo? Skoro trociny nie drzewo, to kielbasa nie mięso.

O czem myśli.

Ksiądz do panny młodej na nauce przedślubnej.

— Ile jest Bogów?

— Jeden.

— A ile osób?

— Tak z muzykantami, to będzie ze 30.

Kompromis.

Mężulku, jeśli mię pošlesz w góry, co noc śnić będę o tobie.

— Zróbmy to odwrotnie: zostań przy mnie i śnij o górach.

Zerwanie.

I co cyło przyczyną zerwania waszego narzeczeństwa?

— Przeszłość mej narzeczonej.

— Taka kiepska?

— Nie... taka długa.

Tani obiad.

— Wódka, przekąska, zupa, pieczyście z jarzyną, albo kompotem, legumina i czarna kawa za półtora złotego!

Prawda że to tanio?

— Ogromnie! Gdzie to tak?

— Nie wiem. Ja tylko mówię, że to tanio.

KINO KONKORDJA „Piraci Bałtyku”

CHELMŻA, ul. Kolejowa 24.

W sobotę 8-go i w niedzielę 9-go
Potężny superszlagier morski
PRODUKCJI 1928/29

Wesołe przeżycie detektywa Harry Hilla, 12-tu dziewcząt i jednej poszukiwaczki przygód.
Rzecz dzieje się na morzu i miejscowości kąpielowej w Swinoujściu.
Kobieta detektyw. — Pogoń za zbrodniarzami klejnotów.
W głównej roli:
Harry Hill i jego uroczą partnerka **Marga Lindt**
NADPROGRAM: **Arcywesoła komedia.**

Na scenie:
Cudowny młodzieniec jasnowidz-telepata-fenomen

„Władzio Zwirlicz”

wykona bezpłatnie ciekawe doświadczenia z publicznością. Odgadnie przeszłość, teraźniejszość i — — — przyszłość.

Początek seansów w sobotę o g. 7,45 i 9,30.
w niedzielę „ 5 7 i 9-tej.

Podoficerowie Rezerwy

KRONIKA

Chełmża, dnia 8 czerwca 1929 roku.

Kalendarzyk.

Sobota: Medarda, Maksymilj.
Niedziela: Pryma i Felic.
Poniedziałek: Małgorzaty król.

Wschód słońca: 3,30 rano
Zachód słońca: 19,47 po poł.

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Napiórkowski.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Apteka pod Orłem” p. Wolskiego.

— **Ostrożnie z grzybami!** Ledwie pokazały się grzyby, a już z dwóch miejscowości dochodzą wiadomości o zatruciach. Pierwszy wypadek zdarzył się pod Chodzieżą, gdzie trzy osoby uległy zatruciu grzybami i tylko dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej zostały uratowane.

W pobliżu Konstantynowa znów ciężko zachorowały po spożyciu grzybów cztery osoby z rodziny leśniczego Smolińskiego.

Ostrożnie z grzybami!

— **Nowy spis urzędów, agencji, pośrednictw pocztowych, telegraficznych oraz stacyj kolejowych, upoważnionych do wymiany telegramów prywatnych.** Ministerstwo Poczty i Telegrafów wydaje nowy spis urzędów, agencji, pośrednictw pocztowych, telegraficznych i telefonicznych czynnych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, oraz stacyj kolejowych, upoważnionych do wymiany telegramów. Spis ten zawiera alfabetyczne zestawienie nazw urzędów, agencji, pośrednictw oraz stacyj kolejowych, jakoteż określa zasadniczo zakres działania poszczególnych urzędów, agencji i pośrednictw w dziale pocztowym, telegraficznym i telefonicznym, połączenia pocztowe, położenie geograficzne urzędów ich przynależność administracyjną.

W dodatku do spisu umieszczono tabele pól sytuacyjnych do wypośredkowania stref dla obliczenia opłat paczkowych i telefonicznych, tudzież wykaz okręgów administracyjnych Rzeczypospolitej Polsk. według województw i powiatów, z wyszczególnieniem ich powierzchni i ludności.

Nowy spis wyjdzie z druku około 1 lipca 1929 r. Cenę za 1 egzemplarz spisu poda się we właściwym czasie, w każdym razie wyniesie ona około 6 (sześć) złotych.

Zamówienia na ten podręcznik przyjmują urzędy, agencje i pośrednictwa pocztowe i telegraficzne.

Uprasza się władze i urzędy państwowe oraz komunalne tudzież osoby prywatne o jaknajrychlejsze podanie miejscowym urzędom, agencjom i pośrednictwom pocztowym i telegraficznym niezbędnej ilości egzemplarzy tego podręcznika.

Podoficerowie rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej

Związek Pracowników Przem. Cukrowniczego Rzeczypospol. Polskiej, Rejon Pomorski, zaprasza wszystkich Członków tegoż Związku na **Zjazd Rejonowy** który się odbędzie w Grudziądzu, Hotel pod Żółtym Lwem, dnia 16. czerwca 1929 r o godz. 2-iej popołudniu.

Na Zjeździe będą obecni, przedstawiciele Prezydium i Rady Związku. Porządek obrad będzie wyłożony 2 godziny przed Zjazdem, na sali obrad. Przewodn. Rejonu Pomorskiego. Orlewicz.

— **Wolność!** Miejscowe tow. Powstańców i Wojaków urządza w dniu 9 czerwca (jutro) **wielką zabawę letnią**, połączoną z rozmaitościami i różnemi gramami towarzyskimi. Ze względu na to, że jest to towarzystwo przysposobienia wojskowego powinniśmy wydatnie poprzeć wszelkie starania, poczynione przez Zarząd w tym kierunku, aby rozweselić swych gości i sympatyków. Nasi Powstańcy i Wojacy nie zapomnieli też o amatorach tańca, gdyż po koncercie urządzono **Zabawę taneczną**. Mało zainteresowania okazuje dotąd nasze Obywatelstwo do tow. przysposobienia wojskowego, jakim jest towarzystwo Powstańców i Wojaków. Pokażmy więc, że pamiętamy o naszych żołnierzach, zjednoczonych w organizacji o tak szczytnej nazwie, a okażemy to wtedy gdy weźmiemy gremjalny udział w ich imprezie, w jutrzejszej zabawie. Zatem, wszyscy idziemy jutro do „Willi-Nowej” na zabawę Powstańców i Wojaków!

W niedzielę 9-go bm. w „Konkordji”

Ostatni występ

jasnowidza — telepata

WŁADZIO ZWIRLICZA

ponadto przecudny film

„Piraci Bałtyku”

— **Czołem!** Tutejsze towarzystwo gimnastyczne „Sokół” urządza jutro w niedzielę **wielką wycieczką** do Lulkowa, połączoną z koncertem, popisami naszych „druhów” i zabawą. Na miejscu będzie wystawiony obfity bufet. Zalecałoby się bardzo, aby Obywatelstwo miejscowe i okoliczne zainteresowało się powyższem towarzystwem, które jest jednym z najstarszych towarzystw gimnastycznych i hojnie poparło imprezę „druhów” i zarządu, którzy dokładają wszelkich sił, aby podnieść swą organizację do jak najwyższego poziomu. Niestety z bólem zaznaczyć musimy, że obywatelstwo mało pamięta o hasle **„W zdrowym ciele zdrowy duch”** i bardzo mało ćwiczy swe siły fizyczne. Pamiętajmy więc wszyscy, że trzeba nam poprzeć wysiłki rodaków „Sokołów”, którzy starają się, jak mogą, urozmaicić program wycieczki urządzonej w jutrzejszą niedzielę. Wjazd nastąpi samochodami z Rynku o godz. 13.30. za bardzo niską opłatą.

— **Kronika policyjna.** Tutejsze władze policyjne spisały w dniu wczorajszym 3 protokoły karne, za przekroczenie przepisów administracyjno-policyjnych.

Wiadomości kościelne

Na niedzielę 9. VI. 29.

- O godz. 6-tej msza św.
 - O „ 6½ msza św.
 - O „ 8-mej msza św.
 - O „ 9 msza św. gimnazjalna i przyjęcie uczniów gimn. do I Komunii św.
 - O 10½ suma z kazaniem (Mszy św. szkolnej nie będzie).
- Po południu o godz. 3 nieszpory.

wstępujcie do związku

REPERTUAR KIN.

— **Sensacja w kinie „Konkordja”.** Dyrekcja kina „Konkordja” zaprosiła do naszego grodu sławnego i znanego odgadawcza myśli, zwanego powszechnie **„Cudownym młodzieńcem”**. Wykona on na scenie rozmaite doświadczenia z dziedziny telepacji z publicznością. Na wszelkie pytania odpowiada trafnie, odgaduje myśli widza, przepowiada jego najbliższą i najodleglejszą przyszłość, wykryje najskrytsze tajemnice uczuć i przeżyć ludzkich, oznajmi widzowi, z kim ma zamiar się spotkać itd. We wczorajszym występie (piątek) wywiązał się **„cudowny młodzieniec” Władzio Zwirlicz** ze swego zadania wysmienicie, za co należy mu się słuszne uznanie. Kto jeszcze nie był w „Konkordji” wczoraj, niech czempredziej spieszy, aby wykorzystać okazję, która się więcej nie powtórzy. Zaznaczamy jeszcze, że **Władzio** wykona wszelkie doświadczenia z publicznością bezpłatnie.

Napewno w dalszych występach zadowoli też nasze Obywatelstwo.

Pozatem wyświetlany będzie przepiękny film, pt. **Piraci Bałtyku**, potężny i wspaniały obraz ilustrujący przygody detektywa Harry Hilla. Jest to film interesujący każdego czy meża czy kawalera, pannę lub meżatkę. Kto nie wierzy, niech dziś, w sobotę lub jutro w niedzielę spieszy do „Konkordji”, a sam się przekona. Więc pamiętajmy, że dziś rendez-vous musi być w „Konkordji”

— **Współczesne kobiety z pod kontroli.** Pod powyższym tytułem wyświetla kino „Polonja” tylko jeden dzień i to w niedzielę. Dyrekcja daje film, który sam o sobie mówi, jest to film zarazem nauczający, ponieważ ilustruje ubogie kobiety, które, myśląc, że polepszą sobie byt, wpadają w nędzę i idą w przepaść, plamiąc swą czystość. Zarazem obraz przedstawia momenty, które wzruszają każdego widza do łez.

Pamiętajcie wszyscy, abyście tego cennego obrazu, mającego wartość dla każdego, nie ominieli. Zobaczcie niedolę tych, którzy nie słuchają rodziców i których dosięgła ręka Sprawiedliwości. Nadprogram wesola komedia i film aktualny.

Kuch towarzystw.

Zebrań Tow. Lud. odbędzie się w niedzielę 9. VI. o godz. 4-tej w Hotelu Dworcowym. Ref. wygłosi red. Pielgrzyma, p. Matłosz. Ze względu, żeby ref. mógł wrócić tego samego dnia do Pelplina, odbędzie się zeb. nie jak zwykle o 6, ale o 4-iej na co się specjalnie uwagę zwraca. O liczny udział członków i sympatyków prosi Zarząd.

Bacność Sokoli! Tut. tow. gimn. „Sokół” urządza w niedzielę, dnia 9 bm. **Wycieczkę do Lulkowa**. Wjazd z Chełmży samochodami o godz. 13.30. O liczny udział gości i sympatyków prosi Zarząd.

Towarzystwo Kupców Samodzielnych w Chełmży. Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 11-go czerwca br. o godz. 8-mej wieczorem w „HOTELU POMORSKIM”. Ze względu na bardzo obszerny i aktualny porządek obrad, prosi usilnie o gremjalny udział Zarząd.

koło Chełmża

KINO POLONJA Wielkowiejskie lalki czyli Współczesne Kobiety z pod KONTROLI

Rynek BednarSKI

Z powodu przeprowadzenia remontu
wyświetlamy tylko w niedzielę

Wielkowiejski film dla amatorów kina pt.

przedstawiający niedolę ubogich kobiet w wielkiem mieście, które dla chleba wpadają w sidła wyrafinowanych mężczyzn. W rolach najlepsi artyści ekranu jak:

Henny Weisse — **Hans Brauswetter** — **Małgorzata Kopper**

Przepych i wystawa Dancingów — ilustracje — bulaszce życia Don Juanów obecnego wieku.

Nadprogram **KOMEDIA.**

Tylko dla dorosłych.

WOLNOŚĆ!

Tow. Powstańców i Wojaków Chełmża

urządza dnia 9-go czerwca br. w ogrodzie „Willi Nowej”

WIELKĄ ZABAWĘ LETNIĄ

Program:

- O godz. 3. po poł. zbiórka zaproszonych bratnich towarzyszy obok dworca, skąd wyruszy pochód przez miasto.
o godz. 4. po poł. **Koncert w ogrodzie**, podczas którego będą różne niespodzianki i gry towarzyskie.

Po koncercie **ZABAWA TANECZNA**

Wstęp do ogrodu 50 gr. — dla dzieci 20 gr.

Szanowne Obywatelstwo miasta i okolicy jaknajprzejmiej zaprasza
Zarząd

Nadszedł

nowy transport opon i detek rowerowych, znanych pod względem jakości krajowego wyrobu,

„Pepege”

i te, z powodu większego zakupu polecam po cenach zniżonych. Komplet garnitur 29 zł. Kolor opon na życzenie. Poleca warsztat mechaniczny

A. Wiecki,
Chełmża, Rynek



Pierwszorzędne

Pianina

poleca

B. Sommerfeld

Największa
w Polsce
Fabryka Pianin

Bydgoszcz
Śniadeckich 56.
Tel. 883 i 458

Posiadaczom



Radio - aparatów

podaję niniejszem do wiadomości, że ładuję i reperuję

AKUMULATORY

oraz dostarczam takowe po cenach fabrycznych

Filip Kowalski Zakład ślusarski i elektr. techniczny ul. Szewska 51.

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografji udziela

G. Vorreau

rewizor ksiąg

Bydgoszcz

ul. Jagiellońska 14.

Wszystkie gatunki

papy, lepnik, smołę, trzeinę sufitową, gwoździe papowe i trzeinowe, cement portlandzki i wszystkie

artykuły malarskie

oraz wielki wybór **tapet**

jako i **Sól bydlęca**

oferuje po cenach konkurencyjnych

Hurtownia kolonialna i fabryka wódek i likierów

F^a Borus i Czerwiński

Chełmża, ul. Strzelecka.

PISTOLET

Straszak Nr. 6 niemieckiej roboty, naboje metalowe, kal. 6 mm. Huk ogromny, obrona od złodzieji, mieszkań, letnisk, furmanek, rowerów, samochodów etc. Wysyłamy bez pozwolenia. Cena z przesyłką 12 zł. Setka nabol 5 zł. futerał 2,50 zł. oliwa 1 złoty.

Otrzymano na wakacje i letnie wywczasu duży wybór karabinków wiatrowych i flobarów. jak również nadeszły pistolety Lolla, Savage'a, Wembley'a, Smitha, Wessona, Browninga i inne.

Wyciąć i zachować

Składnica broni, amunicji i przyb. sport.

T. FALKOWSKI

WARSZAWA, ulica Emilji Plater nr. 20/801.



MARKA
FABRYCZNA

Towary kolonialne! Cukierki!

Każde Towarzystwo!

zabezpieczy sobie powodzenie

i zysk na zabawach latowych

jeśli kupi na lanty, koła szczęścia i t. p.

wina owoc. i gronowe

oraz **wódki i likiery**

Juljan Robaczewski

Właśc.: firma I. A. Laube
CHEŁMŻA RYNEK 14. TEL. 127.

Delikatesy! Czekolady!

Zdolnych Agentów poszukujemy stale.



POŻARY

mogą doprowadzić Was do ruiny, jeżeli nie ubezpieczycie zawczasu Waszego mienia w Towarzystwie

ZWIĄZEK UBEZPIECZENIA PRZEMYSŁOWCÓW POLSKICH

Oddział w Poznaniu, ul. Pocztowa nr. 11. Telef. 27-88.

Agentury we wszystkich miejscowościach, przyjmują ubezpieczenia od ognia, kradzieży z włamaniem i transportów na dogodnych warunkach.

Agentura na Chełmżę i okolice: **p. Juljan Czajkowski Chełmża Rynek Garncarski nr. 1.**



KRADZIEŻE z włamaniem

Srebro i złoto

oraz **monety** kupuje po najwyższej cenie dziennej

Gołębiowski

Zakład zegarmistrzowski i złotniczy Rynek 14

Poszukuję od zaraz

uczni

z dobrem świadectwem szkolnym do mego składu żelaza i przyborów kuchennych.

Otto Moldenhauer

Służąca

która samodzielnie gotuje, zaprawia i prasuje z dobrimi świadectwami od 1. 7. potrzebna

Fuerstenburgowa
Bydgoszcz, Długa 59

Reklama dźwignią handlu!

Stacja Autobusowa

RESTAURACJA

GRUDZIĄDZ

Plac 23 Stycznia 19.

— Telefon 735. —

Obiady z **3 dań 1,20 zł.** gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia.

Lokal obok przystanku tramwajowego 5 minut od dworca. Otwarty do 1 w nocy.

Kolacja a la carte już od 80 gr. pocz.

Właściciel: Józef Grzeszkowiak.

— Miejsce spotkania dla przyjezdnych —